

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja i Administracja: Przejazd 8. Tel. 20—30.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Roznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji—Przejazd 8.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki p. 570. Ad. otw. w nied. i św.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 k. za wiersz lub jego miejsce, śród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 20 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelwy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

OGŁOSZENIE.

Dochodzą mnie wiadomości o wypadkach, iż ludność wiejska stara się za pomocą podarków pieniężnych przekupić żołnierzy niemieckich, patrolujących lub stojących na warcie.

Niemieccy żołnierze nie dają się przekupić.

Każdy zamiar przekupienia żołnierza będzie karany.

Kilku mieszkańców Łodzi zostało już za chęć przekupienia żołnierzy przez gubernjalny sąd polowy surowo ukarani, wiele oczekuje jeszcze na swój wyrok.

Ostrzegam więc ludność przed zamiarami przekupienia żołnierzy.

Gubernator.

Łódź, dnia 11 stycznia 1915 r.

OGŁOSZENIE.

Sąd polowy ruchomej komendantury etapowej w Pabjanicach skazał w dniu 5 stycznia 1915 roku za popełnienie kradzieży:

1) Robotnika Tomasza Raszyńskiego z Pabjanic na 2 miesiące więzienia.

2) Robotnika Adama Tryszkowskiego z Pabjanic na 2 miesiące więzienia.

3) Robotnika Konstantego Kozeckiego z Pabjanic na 1 miesiąc więzienia.

Gubernator.

Łódź, d. 10 stycznia 1915 r.

Po dziewięcioletniej przerwie Towarzystwo to znalazło się znowu w możności kontynuowania rozpoczętej pracy. Tym razem jednak ograniczyło się na otwarciu kursów dla analfabetów.

Niewątpliwie walka z analfabetyzmem jest pierwszorzędną sprawą na łódzkim gruncie, gdzie jest tylu nieumiejących czytać.

Na kursach dla analfabetów wykładane są: nauka czytania i pisanie, rysunki odręczne oraz techniczne. Uważamy jednak, że założenie uniwersytetu ludowego miałyby ogromne znaczenie, gdyż w danym momencie daje się odczuwać brak instytucji, która by pobudziła ruch umysłowy w szerokich masach. Czas obecny w zupełności nadaje się ku temu.

Uniwersytet ludowy cieszyłby się dziś napewno powodzeniem, albowiem znaczna ilość bezrobotnych, uczęszczałoby na kursy wspomnianego uniwersytetu.

Programu takich kursów układać nie potrzebujemy, gdyż Towarzystwo Krzewienia Oświaty, pod którego egidą istniał uniwersytet lu-

dowy w 1905 roku, i obecnie chętnie przyczyniłoby się przy otwarciu kursów, oczywiście, jeśli Komitet Obywatelski przyszedłby temu towarzystwu z pomocą.

Zapewne Komitet Obywatelski zrozumie doniosłość tej sprawy, zajmie się nią i jaknajrychlej w czyn wprowadzi.

Przypuszczamy, iż tak demokratyczna instytucja, jak Towarzystwo Krzewienia Oświaty, dokładnie zrozumie znaczenie otwarcia Uniwersytetów ludowych i z całą gorliwością postarają się, by instytucja ta została otwartą.

Będzie to czyn istotnej samopomocy społecznej, która w dobie obecnej powinna być bezwzględnie przez wszystkich popierana.

Wyjaśnienie tendencyjnej pogłoski.

Wczoraj pomieściliśmy w Gazecie krążącą w Łodzi od kilku dni pogłoskę, że w Rosji w ostatnich dniach zaszły nader poważne zmiany polityczne.

Postaraliśmy się u źródła sprawdzić za pośrednictwem naszego korespondenta berlińskiego tę pogłoskę; okazało się, że jest ona mylną i, jak sądzić można, tendencyjnie obliczoną na bałamucenie ludności, aby w nią wpoić przekonanie, że w Rosji nastąpił inny kurs polityki wewnętrznej.

Hr. Witte ma bowiem ustaloną opinię (wątpliwe, czy słusznie) liberalnego ministra, sam więc fakt mianowania go prezesem miałby niewątpliwie znaczenie, gdyby był prawdziwy.

Samopomoc społeczna.

W artykule wczorajszym wzmiankowaliśmy, iż wiele jeszcze spraw leży odłogiem; otóż obecnie zamierzamy pokrótce wskazać na niektóre z nich, które jeśli zostaną wprowadzone w czyn, odegrają niewątpliwie pierwszorzędną rolę społeczną.

W jednym z numerów „Gazety Łódzkiej“, w artykule „Walka z analfabetyzmem“, autor pobieżnie zwraca uwagę na istniejący analfabetyzm wśród znacznej części społeczeństwa polskiego. Jednocześnie autor przypomina tam, iż w roku 1905 istniały najrozmaitsze kursy dla analfabetów, które jednak z polecenia władzy zostały zawieszono.

Pomiędzy tymi instytucjami znalazł się również uniwersytet ludowy, założony przez Towarzystwo Krzewienia Oświaty.

Co się stanie z przemysłem łódzkim?

Kwestja powyższa, którą zajmuje się od wielu tygodni nasz świat handlowy, została w ostatnich czasach poruszona na łamach prasy miejscowej, w zasadzie jednak żaden z autorów, wspomnianych artykułów, nie dał zadowalniającej odpowiedzi na wspomniane pytanie.

W powyższej sprawie chodzi przede wszystkim o ten wypadek, gdyby Łódź przyłączona została do państwa niemieckiego. Znaczna jest liczba tych, którzy w razie owego zdarzenia, obawiają się o los przemysłu łódzkiego.

Autor więc niniejszego artykułu, stary i doświadczony fabrykant, który zalicza się do pionierów naszego przemysłu, chce rzec kilka słów w celu uspokojenia tych najbardziej przestraszonych.

Przy ewentualnej zmianie rządu, przemysł włóknisty będzie mógł rozwijać się przy tańszym materiale surowym i maszynach oraz przy mniejszych kosztach produkcji.

Nie należy zapominać następnie o tańszej stopie procentowej, tańszym kredycie w Niemczech oraz o uregulowanej komunikacji kolejowej i pocztowej; dalej o prawach przeciw podstępnyemu bankructwom itd. itp.

Iż nowy rząd starać się będzie po przeciw przemysł łódzki, jest zupełnie pewne, albowiem w interesie państwa leżeć będzie, by Łódź utrzymać, w celu otrzymania odpowiednich podatków.

Obecnie czytelnicy nasi niewątpliwie zadadzą pytanie: „Gdzie pozostanie rynek rosyjski i wogóle wszelkie rynki zbytu dla wyrobów łódzkich?”

Gdyby Łódź miała zostać wcieloną do państwa niemieckiego, co w razie zwycięstwa Niemiec, stać się może, rząd niemiecki w interesie ogólnego swego przemysłu, a zatem i przemysłu naszego miasta, baczyć będzie przy rokowaniu pokojowym, by jego wyroby za pomocą odpowiednich traktatów handlowych miały możliwy zbyć.

Nasi przemysłowcy doskonale wiedzą, iż przemysł łódzki jest cierniem w oku przemysłu moskiewskiego i rządu rosyjskiego.

W roku 1886 poczęli moskiewscy fabrykanci, wobec złego stanu interesów, szukać jakakolwiek pomocy oraz środki zaradcze i wkrótce znaleziono kozła ofiarnego: był to rozkwitający przemysł w okręgu łódzkim.

Wysłano wówczas delegację do Petersburga z poddańczą prośbą, by pomiędzy Polską, a Rosją ustanowić granicę celną.

W pierwszej Dumie, krótkowzroczne Koło Polskie zgodziło się by za cenę autonomji ustanowić granicę celną.

Rezultaty z powodu granicy celnej byłyby dla przemysłu łódzkiego wprost fatalne: droższy materiał surowy oraz maszyny z zagranicy i ograniczony rynek zbytu na 127,320 wiorst kwadratowych przy 11 milionach mieszkańców.

Zaprojektowane przez ministra spraw wewnętrznych p. Maklakowa prawo w sprawie ograniczenia posiadania nieruchomości przez poddanych zagranicznych wiści jako miecz Damoklesa nad głowami wielu łódzkich fabrykantów.

Reasumując powyższe, możemy z zupełnym spokojem twierdzić, iż zmiana rządu nie daje żadnych powodów do obawiania się o przemysł łódzki.

Gdyby natomiast rząd rosyjski zamierzał swe plany względem Polski w życie wprowadzić, wówczas miasto znacznie ucierpieć będzie musiało, no i oczywiście przemysł łódzki wiele na tem straci.

Odgłosy wojny.

W sprawie jeńców wojennych.

„Nordd. Allg. Ztg.” donosi, że po informacje w sprawie jeńców, którzy dostali się do niewoli, jako żołnierze, zgłaszać się należy pod adresem: „Abteilung für Pefangenenfuersorge des Centralkomitees der Deutschen Vereine vom Roten Kreuz. Berlin, Prinz Albrechtstrasse. Abg. ordnetenhaus, Zimmer 12”. Po informacji w sprawie jeńców cywilnych zgłaszać się należy pod adresem: Centralauskunftstelle für Auswanderer, Berlin, Am Karlsbad 5—10.

Zakazane zabawy.

Pruskie ministerjum stanu—ze względu na bardzo poważne czasy — zakazało urządzania wszelkich zabaw karnawałowych.

Burmistrz Tarnowa zakładnikiem.

„Nowa Reforma” donosi, że osoby, które przybyły z Brzeska i Bochni do Krakowa, opowiadały, iż burmistrza tarnowskiego, dr. Tertil, został przez Rosjan przy wymarszu z Tarnowa zabrany, jako zakładnik i wywieziony do Rosji.

Sprawa listu pasterskiego kardynała belgijskiego.

„Nordd. Allg. Ztg.” ogłasza następujący komunikat:

Arcybiskup Mechlina, kardynał Mercier, wydał list pasterski, który według jego rozporządzenia miał być odczytany z ambon 1 stycznia i następnych niedziel.

List pasterski oprócz czysto religijnych ustępów zawiera jednakże i polityczne ustępy, które nie zgadzają się z obecnym stanem okupacji i dla tego władze niemieckie uważały za swój obowiązek, wystąpić przeciwko dalszemu rozpowszechnianiu listu.

Uwiadomiony o tem przez generał-gubernatora, kardynał oświadczył piśmiennie i ustnie, że nie myślał o tem, aby manifest jego miał wpłynąć podburzająco, przeciwnie miał na celu uspokojenie ludności i upomnienie, aby, zachowując swoje patriotyczne uczucia, poddała się istniejącej niemieckiej władzy.

Ponieważ jednakże generał-gubernator o treści listu ma inne pojęcie i obawia się jego podburzających skutków, dla tego kardynał nie obstaje przy tem, aby, podlegające mu duchowieństwo, rozporządzenie jego wypełniło. Generał-gubernator już poprzednio odczytania i rozpowszechniania listu pasterskiego zakazał. Tym sposobem sprawę uważać należy za załatwioną.

O ratunek dla bezdomnych.

W ciężkich dniach, które Łódź przeżywała podczas ostatniego bombardowania, tysiące osób z przedmieść i okolicy Łodzi zostało bez środków do życia, bez dachu nad głową! Niemiłosierni ci zebrać nie śmieli. Powstała tedy, z inicjatywy paru osób dobrej woli instytucja dobroczynna, Komitet opieki nad bezdomnymi.

Komitet do dnia dzisiejszego dawał schronienie tysiącom osób, wydawał przeto 3,000 obiadów dziennie i udzielał wsparć w naturze za blisko 400 rb. tygodniowo.

16 stycznia zamierzał otworzyć w lokalu przy ul. Cegielskiej 63, przytułek na 60 łóżek, urządzony podług ostatniego wyrazu higieny.

Obecnie z braku środków działalność Komitetu zawieszono. Zachodzi teraz smutne pytanie co stanie się z pozbawioną dachu i środków do życia tysiączną rzeszą, której pewien odsetek może nie potrzebuje dziś już wsparć, ale większość znajdzie się na bruku.

Czy nie pospieszy zagrożonej instytucji nikt z pomocą? Czy niema już ratunku dla bezdomnych?

Sądymy jednakże, iż mieszkańcy naszego miasta, tak awykie czuli na wszelki ból i nędzę, niewątpliwie przyjdą z pomocą Komitetowi dla bezdomnych i nie pozwolą, by w tej poważnej chwili musiał zaprzestać swej owocnej i pożytecznej działalności, ze względu na brak funduszy.

Wiadomości bieżące.

„Gazeta Łódzka”

Od Czwartku poczynając, zaczęnie wychodzić „Gazeta Łódzka”, która powstała na miejsce zamkniętego Nowego Dziennika Łódzkiego i wychodziła od 1 Lutego 1912 r. do 30 Lipca 1918 r. Po zamknięciu jej przez władze rosyjskie, zastąpiła ją „Nowa Gazeta Łódzka”, obecnie ze zmianą warunków politycznych ukazuje się znowu „Gazeta Łódzka”, w odnowionej, estetycznej, szacie zewnętrznej, ozdobiona herbem miasta Łodzi.

Uwaga.

W ostatnim rozporządzeniu Gubernatora łódzkiego była mowa, o włosiennicy do materaców, właściwie rozchodzi się tu o tak zwaną trawę leśną, jest to długa trawa, która używana zostaje zamiast trawy morskiej, przy wyrobie materaców.

Rozporządzenie dla milicjantów.

We wszystkich dzielnicach milicji wywieszono rozporządzenie dla milicjantów, podpisane przez członków sekcji prawnej, iż zabrania się milicjantom przy śledztwie i wogóle z jakiegokolwiek powodu bić lub chłostać aresztowanych.

Nie stosujący się do powyższego rozporządzenia milicjanci, bez względu na ich stanowisko, jakie zajmują, będą surowo karani.

Z IX kuchni robotniczej.

W związku z postanowieniem na ostatnim zebraniu członków kuchni robotniczych, zarząd IX kuchni postanowił zwołać w sali przy ul. Olguskiej 8 w sobotę o godz. 2 po poł. ogólne zebranie, gdzie

rozpatrywane będą ważne sprawy, mające bezpośredni stosunek z dalszym istnieniem i rozwojem kuchni robotniczych.

Uprasza się członków związków zawodowych, jak również członków wspomnianych kuchni o jaknajliczniejszy udział w powyższym zebraniu.

Z sekcji szkolnej.

Wyplata pensji nauczycielom szkół miejskich za miesiąc grudzień dokonana zostanie: we środę 13 b. m. o godz. 3-ej po poł. dla nauczycieli szkół niemieckich i żydowskich i 14 b. m. we czwartek o tejże godzinie—dla nauczycieli szkół polskich.

Wyplata dokonana zostanie w lokalu Stowarzyszenia Nauczycieli Chrześcijan — Konstantynowska 5.

Z Centralnego Kom. Milicji.

Na narażeniach ule rozlepiono ogłoszenie, iż wobec zreorganizowania milicji byli jej funkcjonariusze winni służyć legitymacje oraz opasli w odpowiednich dzielnicach milicyjnych.

Wrazie niezastosowania się do wspomnianego ogłoszenia byli milicjanci pociągani do odpowiedzialności.

Kradzieże.

Niewykryci złodzieje wykradli ze sklepu Estery Berstein przy ul. Zgierskiej 13, dwanaście worków soli.

Mieszkaniec Łęczyca, Gerszen Friedol zawiadomił milicję, iż skradziono mu worek z towarami galanteryjnymi wartości 130 rubli.

Nieudana kradzież.

Niewykryci złodzieje wylamali ścianę do magazynu p. M. Glicenstein przy ul. Zachodniej nr. 49. Na szczęście w magazynie spał stróż nocny. Spłoszeni złodzieje zdążyli ucieknąć.

Trup kobiety.

W poczekalni tramwajowej przy remizie kolejki zgierskiej, leżą od soboty zwłoki nieznannej kobiety w wieku pośrednim.

Kto była zmarła i jaka była przyczyna jej zgonu, wykaże śledztwo milicyjne.

Z sąsiedztwa.

Ze Zgierza.

(c) Przy Komitecie obywatelskim w Zgierzu utworzona została komisja, która ma dokonać oszacowania szkód, wyrządzonych działaniami wojennymi w majątkach ruchomych i nieruchomych.

Sekretariat komisji przyjmuje deklaracje od interesantów w biurze Towarzystwa wzajemnego kredytu w poniedziałki i czwartki. Przy składaniu deklaracji interesanci płacą tytułem wpisowego rb. 3. Oplata za dokonanie szacunku ustanowiona została w tym samym stopniu, co i w Łodzi.

— Onegdaj ze szpitali zgierskich ewakuowano do Łodzi 30 żołnierzy rosyjskich.

— W wigilję świąt Bożego Narodzenia st. st., w obu szpitalach dla rannych żołnierzy rosyjskich w Zgierzu, staraniem zarządu szpitali, urządzone wieszczkę, podczas której rozdano żołnierzom podarki.

— Wczoraj sekcja żywnościowa komitetu obywatelskiego wydała dla biednych 25 korcy grochu i 10 worków mąki żytniej. Wartość tych produktów wynosi 800 rubli.

Niezależnie od rozdawania produktów spożywczych dla biednych przez komitet

obywatelski, który tym sposobem wspiera około 800 rodzin, trzy firmy, mianowicie: Tow. akc. A. G. Borsta (około 700 robotników), Juliusza Hofmana (300 robotników) i F. Swatka (70 robotników), wydają dla swoich robotników bezpłatne obiady, firmy zaś „Loronts i Krusche“, Tow. akc. zgierskiej manufaktury bawełnianej i fabryka Bredsznajdra i Brodacza, wydają swoim robotnikom zapomogi pieniężne w wysokości od 50 kop. do 2 rb. 50 kop. tygodniowo.

Siedziba sekcji żywnościowej przeniesioną została wczoraj z domu Kernbauma do lokalu firmy „Loronts i Krusche“ przy ul. Zegrzańskiej.

Z Piotrkowa.

W ubiegłym tygodniu, urządzony został w Piotrkowie nader oryginalny i charakterystyczny dla czasów obecnych strajk handlarzy mąką i piekarzy miejscowych.

Przyczyną tego jest następujący powód:

W ostatnich czasach namnożyło się tu wszelkiego rodzaju spekulantów, którzy wywołują drożyznę produktów spożywczych.

Spekulanci owi mają swoich agentów, którzy są im pomocni. Należy zaznaczyć, iż mąki i innych produktów znajduje się w Piotrkowie znaczna ilość.

Austrjacki komendant miejscowy, zapoznawszy się z powyższą kwestją, wydał rozporządzenie, w którym ustanawia cenę chleba na 15 halerczy za funt (7 kop.) Uchylający się od tego rozporządzenia będą surowo karani.

Cannik ten wywołał panikę pomiędzy spekulantami.

Na odbytym przez nich wraz z piekarzami posiedzeniu, postanowiono nie piec i tym sposobem smusić publiczność do płacenia wygórowanych cen.

Oryginalny ten strajk nie powiódł się w zasadzie zupełnie, albowiem władze smusiły piekarzy, by piekli.

Obecnie chleb sprzedawany zostaje podług cen, podanych w taksie.

— W sobotę, dnia 9 b. m. w Piotrkowie zdarzyła się katastrofa, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach.

Na placu Rajtuzuli przy szosie Rokicińskiej znajduje się suszarnia, którą obrócono na zajazd.

Otóż wskutek starości budynku i wilgoci na tymże salamały się krokwie i dach cały runął, grzebiąc pod sobą ludzi i konie. Z pod gruzów wydobyto 7 trupów ludzi i 19 trupów koni.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Jestem proszony w imieniu rannych rosyjskich oficerów i żołnierzy lazaretu „Petrogradzkich wyższych zakładów naukowych“ (Rozwadowska 7) o wyrażenie uczuć bezgranicznej wdzięczności za te jasne chwile, które oni przeżyli w dzień wielkiego święta Bożego Narodzenia, dzięki troskliwemu udziałowi mieszkańców miasta Łodzi w osobach przedstawicieli Polskiego, Ewangelickiego i Żydowskiego Towarzystwa.

Zechelej Sz. Pan przyjąć wyrazy głębokiego szacunku

Inżynier Jeleni

Pełnom. Ros. Czerw. Krzyża.

Telegramy

We Lwowie.

PETERSBURG. Lwów podzielony został na 12 cyrkułów policyjnych, którymi zarządzać będą komisarze.

Sprowadzono też z Rosji 50 rewirów i 600 stójkowych.

Przesiedlenie ministerstwa wojny do Paryża.

LYON, 10 stycznia: (W. T. B.) „Re publicain“ donosi: Minister wojny Mille- rand i personel ministerstwa wojny, przenieśli się do Paryża, gdzie służbę powszechną podjęto od nowa.

Straty marynarzy angielskich.

LONDYN, 10 stycznia. (W.T.B.) Admiralicja ogłasza wykaz marynarzy, którzy utonęli z okrętem liniowym „Formidable“. Wykaz obejmuje 500 nazwisk.

Ultimatum powstańców albańskich.

BERLIN. W Albanji środkowej nastąpił okres bardzo krytyczny. Oprócz ludności z pod Tiran, zbuntowała się ludność Kawaji i Sziaku. Namiestnik Sziaku, wygnany, zebrał 200 wiernych mu ludzi i dąży w stronę Draczu, by połączyć się z Essadem paszą. Nowi emisariusze tureccy głoszą świętą wojnę przeciw Włochom i przeciw Essadowi i swią tak Włochów jak i Essada nieprzyjaciółmi sultana.

Z Draczu wysłano wojsko w stronę Rastbulu i Sasso Bianco. Wczoraj przesłali powstańcy do Essada ultimatum, w którym dają mu trzy dni do namysłu, po upływie którego to czasu, jeżeli nie podda się, zaatakują miasto. Wśród ludności panuje panika. Na wody przed Draczem przybyły oprócz „Sardegni“ i „Misurata“ także krążownik „Piemonte“ oraz krążownik pomocniczy „Re Umberto“. Powstańcy stoją tuż przed miastem, do którego pragną przedostać się i zamordować Essada.

BERLIN, 10 stycznia. Durazzo zostało zupełnie odcięte od świata.

Zbuntowana ludność mahometańska postanowiła zamordować Essada baszę i dąży pośpiesznie w stronę Durazzo. W Durazzo zgromadzone jest wojsko Essada, ale na ogół istnieje mniemanie, że jest ono zbyt słabe, by oprzeć się zbuntowanym albańczykom.

Na audencji u ces. Franciszka Józefa.

WIEDEN, 9 stycznia. Nieurzędownie. Na audencji szlachty galicyjskiej u cesarza Franciszka Józefa wygłosił marszałek polny, Niezabitowski, mowę do cesarza w której zaznaczył, że monarchja walczy o swe prawa i niezależność, prawa i pokój krajów, do monarchji należących, i o przyszłość Europy i jej kultury. Kraj nasz, który stał się widownią okrutnej wojny, walczy pod sztandarem monarchy, wierząc, iż toczy się walka o obronę kilkusetletniej kultury.

— Nigdy niezapomniimy, że pod berłem Twojem, Panie, uznano nasze życie narodowe i dano nam możność jego rozwoju — zakończył. Niezabitowski w imieniu szlachty polskiej: Przy Tobie, Panie, staliśmy i stać nadal chcemy.

Cesarz odpowiedział.

— Za wyrazy wiernopoddańczej szlachty polskiej w Galicji, który w tym

tak poważnym czasie wruszyły Mię do głębi, wyrażam gorące podziękowanie. W tych słowach waszych widzę nowy dowód przywiązania do Mnie i do domu Mego szlachty Królestwa Galicji.

Bolesnie odczuwam ciężkie próby, jakie przeżywa obecnie Galicja. Z całej duszy życzę mieszkańcom tego kraju na wsze czasy błęgiego pokoju, dającego możność pracy twórczej.

BUDAPESZT. Sprawozdawca „As. Est.“ p. Molnar donosi z Kwatery Głównej.

Dało się zaobserwować, iż liczba żołnierzy rosyjskich, którzy padają ofiarą własnych karabinów maszynowych, oraz tych, którzy zakuci w kajdany zostali wysłani do głębi Rosji, stale wsrasta.

Fakt godny zanotowania zdarzył się pod Przemyślem. Wojska rosyjskie są stale pod wrażeniem, że przy pierwszym oblężeniu Przemyśla wiele tysięcy znalazło swą śmierć podczas ataków.

Jeńcy rosyjscy opowiadają, iż pomiędzy żołnierzami krąży najnieprawdopodobniejsze pogłoski o skutkach, jakie wywierają 80,5 cm. moździerz i miny, pozakładane w okolicy Przemyśla. Pomędzy żołnierzami, idącymi do staku, istnieje przekonanie, iż idą na pewną śmierć.

Zdarzały się wypadki, iż całe oddziały żołnierzy odmawiały posłuszeństwa, wobec tego wysyła się w specjalnych pociągach wojskowych. Nie należy jednak tego tłumaczyć sobie, iż duch w armji rosyjskiej panował jaknajgorszy.

Wspomniane zjawisko wynika niewątpliwie stąd, że obecnie zupełnie niewywiadczone wojska przyjmują udział w walkach, wobec tego brak ducha parcia naprzód zbyt jaskrawo zauważyć się daje.

Proces o szpiegostwo.

LIPSK. Przed drugim senatem sądu Rzeszy w Lipsku odpowiadał wczoraj kupiec Floryan Liebig z Monachium, oskarżony o usiłowane szpiegostwo na rzecz Rosji. Proces odbył się z wykluczeniem publiczności. Liebig został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

Powstanie boerów.

LONDYN. (B. T. W.) Biuro prasowe donosi: Niedaleko Sakuwaki wzięto do niewoli, niestawiających żadnego oporu 11 Boerów i dowódcę Prensar'a.

Przedstawicielstwo Japonji w Watykanie.

Z Kopenhagi donoszą do „B. Z. a M.“, iż Japonja zamierza mianować przedstawiciela dyplomatycznego przy stolicy Papieskiej.

Dochody państwowe we Francji.

BERLIN. „Progres“, donosi, iż dochody z podatków pośrednich w ciągu 4-ch pierwszych miesięcy obecnej wojny w stosunku do tego samego czasu w roku ubiegłym zmniejszyły się o 35,2%.

Zmniejszenie się dochodów z napojów wyskokowych 47%, cukru 55% oraz tytoniu o 17%.

Na ogłoszoną pożyczkę na 2 miljar- dy franków zadeklarowano, jak donoszą telegraficznie z Paryża, zaledwie 1500 milionów franków. Oczekiwania więc nie ziściły się.

Pozatem onegdajsza wiadomość, iż Francja zamierza pożyczyć w Anglii 10 milionów fun. str. 5% papierów państwowych

służy najlepszym dowodem, iż skarb francuski znajduje się w krytycznym położeniu.

Dschemal Pasza niezamordowany.

KONSTANTYNOPOL. (B. T. W.) „Agence Ottomane“ donosi:

Podana w jednym z pism wiadomość, jakoby Dschemal Pasza został zamordowany, jest nieprawdziwą.

Nagroda Nobla.

STOGHOLM. Czytamy w „Voss. Ztg.“ Norweskie pismo Asten-Posten proponuje, by nagrodę pokojową fundacji Nobla, udzielił Królowi Gustawowi Szwecji.

Przeciw interwencji japońskiej.

PARYŻ, 10 stycznia. (B. T. W.) „Journal des Debats“ zwraca się ostro przeciw projektowi interwencji japońskiej, peniważ sprzymierzeni, bez pomocy Japonji, przeciwnika pokonają, przyczem pomoc ta byłaby drogą okupioną. Francja dość słażyła ofiar i gotowa musi być do dalszych, bez poświęcenia wszystkich swych kolonji lub ich części. W podobny sposób wyraża się „Eclair“ i powiada, że należy liczyć się z uczuciami Stanów Zjednoczonych i kolonji angielskich.

Alkoholizm we Francji.

PARYŻ, 10 stycznia. (W. T. B.) Na posiedzeniu czwartkowym rady gabinetowej podpisał Poincare dekret, według którego zabrania się sprzedaży i transportu absyntu i podobnych napojów w całej Francji, dalej podpisany został dekret, ograniczający otwarcie nowych wyszynków, które sprzedają napoje, mające więcej, niż 23 proc. alkoholu.

Ostatnie telegramy.

Wiadomości telegraficzne Zarządu prasowego.

Urządowe. Główna Kwatery. 11 stycznia.

Z zachodniego teatru wojny.

W okolicy Nieuport — Ypera i ku południu odbywały się tylko walki artyleryjskie. Atak francuski przy Lapsissele na północ od Albert spełził na niezem. Na północ od Soissons wdarli się Francuzi w nasze przednie okopy, żądanych jednak konkretnych rezultatów nie osiągnęli, bitwy trwają nadal.

W blizkości Soupir w ostatnich dniach było bitwy. Na wschód od Perthes nasze wojska odebrały z powrotem zdobyte przez Francuzów okopy, przyczem nieprzyjaciel poniósł duże straty.

W Argonach posunęliśmy się naprzód. W północnej Alzacji panuje cisza.

Z wschodniego teatru wojny.

Położenie w Prusach Wschodnich i na północy Polski bez zmian. Wobec niesprzyjającej pogody, nasze posuwanie się naprzód w Polsce, na zachód od Wisty, odbywa się powoli.

Rosja a pokój.

RZYM. — Agencja „Stefani“ donosi: Wobec wiadomości w niektórych gazetach, jakoby Rosja zamierzała zawrzeć pokój, ambasador rosyjski w Rzymie protestuje przeciw takim pogłoskom i oświadcza, że Rosja nie zawrze pokoju dopóty, dopóki przeciwnicy koalicji nie zgodzą się na warunki, które zapewnią Europie długi i trwałe spokój.

Wyjaśnienie.

BERLIN. 10-go stycznia. Urządowe: Rosyjski urządowy komunikat z dnia 7-go stycznia donosi, iż Rosjanie zastakowali wieś Brzozowo, znajdującą się pomiędzy Prasałczem i Miawą; znajdujące się tam wojska nasze zostały zniszczone, część zaś została wzięta do niewoli. Powyższa wiadomość jest zgoła zmyślona.

Wieś Brzozowo nigdy nie była przez wojska niemieckie zajęta.

Natomiast w nocy z 5 na 6 stycznia 3 kompanje rosyjskie w swartej masie zamierzały pójść naprzód na drodze do Gruduska i zaatakowały wieś Borsizis Rodzwori. Atak ten został jednakże bez trudności odparty. Z pośród naszych wojsk jeden zaledwie żołnierz został ranny, również nikogo nie wzięto do niewoli.

Strat Rosjan nie mogliśmy wobec panującej w nocy zawiei śnieżnej, sprawdzić.

Hotel Klukas

64 Cegielniane róg Widzewskiej, po gruntownem odnowieniu będzie **z d. 1/14 Stycznia** r. b. otwarty i prowadzony pod opieką samego właściciela

F. Klukas.

Restauracja jest do wydzierżawienia, tamże potrzebny portjer ze znajomością ros. pol. i niem. języka.

428—3

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica południowa Nr 2. Telefon Nr 13-59. Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczne, moczopłciowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ — 914 (wśródzylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego (quarzlampe) oświetlenie kanału (u-rétroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p. Dla pań oddzielna poczekalnia.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Młoda panienska ze znajomością dokładną niemieckiego z patentem gimnazjalnym poszukuje korepetycji. Wymagania skromne. Oferty „Nauczycielka“ w Administracji.

Czekoladę detalicznie sprzedają **tanio.** Piotrkowska 82 m. 21. 8—1